



# PRZYMIERZE I ROZMOWA

ODNAJDUJĄC WIARĘ  
STUDIOWANIE TORY Z RABINEM SACKSEM

Tłumaczenie: Jolanta Różyło

**CHIDUSZ.COM**

Cykl wspiera:



## Izaak i Ezaw

Parsza Toldot 30 listopada 2019/ 2 kislew 5780

Wciąż powraca pytanie: dlaczego Izaak tak kochał Ezawa? Werset mówi wyraźnie: „I umiłował Esawa, bo łąwy na ustach jego; a Ribka miłowała Jakóba” (Be-reszit 26:28). Każde odczytanie tego zdania jest kłopotliwe. Jeśli potraktujemy je dosłownie, stwierdzimy, że uczuciami Izaaka rządziła jedynie miłość do jedzenia, a z pewnością nie na tym ona w Torze polega.

Powołując się na midrasz, Raszi twierdzi, że fraza „bo łąwy na ustach jego”, którą odczytuje się zazwyczaj jako opis Izaaka („bo lubił potrawy z dzikiej zwierzyny”), w rzeczywistości opisuje Ezawa i powinna być odczytywana: „bo łąwy były w ustach jego”. Miało to oznaczać, że Ezaw zwykł zwodzić ojca słowami – oszukiwać go, udając, że jest bardziej pobożny i uduchowiony niż w rzeczywistości.

Uzupełniając tę interpretację, niektórzy komentatorzy twierdzili, że Izaak – wychowywany w domu Abrahama i Sary – nigdy wcześniej nie doświadczył oszustwa, a zatem łatwo było go wprowadzić w błąd. Rywka zaś, która dorastała w towarzystwie Labana, znała te sztuczki bardzo dobrze, dlatego też jej ulubieńcem został Jakub i dlatego była przeciwna temu, żeby to Ezaw otrzymał błogosławieństwo ojca.

Tekst Tory jednak jasno daje do zrozumienia, że braci łączyła prawdziwa więź oparta na miłości. W Zoharze czytamy, że nikt tak jak Ezaw nie szanował swojego ojca (146b). Miłość Izaaka do starszego syna przejawia się zaś w chęci pobłogosławienia go. Zwróćmy uwagę, że sam Izaak nigdy nie otrzymał błogosławieństwa od Abrahama. Jakub zaś pobłogosławił swoje dzieci dopiero na łożu śmierci. Również Mojżesz dał swoje błogosławieństwo Izraelitom w ostatnim dniu życia. Gdy Izaak zdecydował się pobłogosławić Ezawa, był już co prawda stary i ślepy, ale nie umierający: „Otóż zestarzałem się, nie znam dnia śmierci mojej” (27:2). Był to więc akt miłości.

Izaak, który szczerze kochał syna, nie czuł się wcale zwodzony jego kłamstwami. Znał Ezawa. Wiedział, że jest „człowiekiem pola”, myśliwym o zmiennym temperamencie – że łatwo wybucha gniewem i może być agresywny, ale równie łatwo się rozprasza i zapomina o zwadzie.

Izaak miał również pewność, że to nie Ezaw ma kontynuować przymierze z Bogiem. Widać to w różnicy między błogosławieństwem, którego udziela Jakubowi w dwudziestym siódmym rozdziale księgi Be-reszit (myśląc, że udziela go Ezawowi), a tym, o którym czytamy w kolejnym rozdziale – gdy wie, że udziela go młodszemu synowi.

Pierwsze błogosławieństwo, przeznaczone dla Ezawa, dotyczy bogactwa („niechaj da ci Bóg z rosy niebios, i żyzności ziemi, i obfitość i moszczu!”) i władzy („niechaj służą ci ludy, a korzą się tobie plemiona”). Błogosławieństwo przeznaczone dla Jakuba zaś, gdy ten opuszcza rodzinny dom, mówi o potomstwie: „I niechaj da ci błogosławieństwo Abrahama, tobie i potomstwu twojemu z tobą, abyś posiadał ziemię pobytu twojego, którą oddał Bóg Abrahamowi”. Patriarsze błogosławieństwa nie dotyczą władzy i bogactwa, ale potomków i posiadania ziemi. Izaak wiedział zatem od początku, że przymierze będzie kontynuowane przez Jakuba. Ezaw zaś wcale go nie oszukiwał. Dlaczego więc tak bardzo kochał i wspierał starszego syna, pragnąc go pobłogosławić?

Odpowiedź, jak myślę, tkwi w trzech znaczących momentach, w których tekst Tory milczy. Najważniejsze w tym kontekście pytanie, jakie musimy zadać, to: co stało się z Izaakiem po związaniu? Jeśli wczytamy się w tekst dwudziestego drugiego rozdziału księgi Be-reszit, zauważymy, że gdy tylko anioł powstrzymuje Abrahama od złożenia syna w ofierze, Izaak całkowicie znika z obrazu. Dalej czytamy, że patriarcha wrócił po dwoje sług, którzy towarzyszyli mu w drodze na górę – nie ma tam jednak ani słowa o Izaaku.

Ten wyraźnie tajemniczy fragment kusił komentatorów. Niektórzy z nich posuwali się nawet do wniosków, że Izaak w rzeczywistości zginął na górze Moria, a później został wskrzeszony. Ibn Ezra odrzuca jednak tę interpretację (kom. do Be-reszit 22:19), a Shalom Spiegel poświęca temu tematowi całą książkę (*The Last Trial*, 1969). Co więc stało się z Izaakiem po ostatniej próbie Abrahama?

Drugim momentem ciszy jest śmierć Sary. W Torze czytamy, że Abraham opłakiwał żonę. Ale głównym żałobnikiem jest zawsze dziecko zmarłej osoby. To Izaak zatem powinien przewodzić żałobie. W całym dwudziestym trzecim rozdziale Be-reszit, opisującym śmierć Sary i jej konsekwencje, nie ma o nim jednak nawet wzmianki.

Trzecim ważnym fragmentem historii jest moment, w którym Abraham prosi swojego sługę, aby znalazł żonę dla jego syna. Tora ani słowem nie wspomina o tym, żeby Abraham skonsultował tę decyzję z Izaakiem albo chociaż go o niej poinformował. Nie wiemy więc, czy Izaak o tym wiedział ani czy miał na ten temat jakieś przemyślenia. Czy w ogóle chciał się ożenić? Czy miał jakieś szczególne preferencje dotyczące przyszłej żony? Tora na ten temat milczy. Izaak pojawia się w historii dopiero wtedy, kiedy sługa przyprowadza mu jego przyszłą małżonkę Rywkę.

Tekst, który o tym opowiada, jest znaczący: „A Icchak wracał właśnie z wycieczki do studni Lachaj-Roi”. Co to za miejsce? Tora wspomina o Beer-Lachaj-Roj jeszcze tylko w jednym fragmencie. To tam Hagar ukazał się anioł, kiedy w ciąży uciekała przed źle traktującą ją Sarą (Be-reszit 16:14).

Pewien pomysłowy midrasz mówi, że gdy Izaak usłyszał o planach znalezienia mu małżonki, powiedział do siebie: „Czy mogę żyć obok żony, gdy ojciec mój żyje samotnie? Pójdę i zwrócę mu Hagar” (*Midrasz ha-gadol*, kom. do Be-reszit. 24:62).

W innym fragmencie czytamy, że „pobłogosławił Bóg Icchaka, i osiadł Icchak u źródła Lachaj-Roi” (25:11). Według midrasza dotyczącego tego wersetu, nawet po śmierci ojca Izaak mieszkał niedaleko Hagar i darzył ją szacunkiem (*Midrasza agada, Be-reszit Rabati*).

Co to wszystko znaczy? Możemy się jedynie domyślać. Ale jeśli te momenty ciszy mają jakieś znaczenie, sugerują, że nawet przerwany akt ofiarny zakłada ofiarę. Izaak nie umiera dosłownie, ale znika z tekstu i nie pojawia się w trzech fragmentach, w których jego postać odgrywa centralną rolę. Powinien być przywitany przez sługi w drodze powrotnej z góry Moria, opłakiwać matkę, która odeszła, i przynajmniej być włączonym do rozmowy o swojej przyszłej żonie. Izaak nie umiera na górze Moria, ale umiera tam jakaś jego część, która zostaje wskrzeszona, kiedy bierze za żonę Rywkę. „I stała się jego żoną; i pokochał ją, i pocieszył się Icchak po matce swojej” – czytamy.

Takie właśnie znaczenie wydaje się mieć ta symboliczna cisza. Wzmianka o Beer-Lachaj-Roj może oznaczać, że Izaak nigdy nie zapomniał dnia, w którym Hagar i jej syn (a jego przyrodni brat) zostali odesłani. Według midrasza doprowadził przecież po śmierci Sary do spotkania Abrahama z dawną służącą. W Biblii czytamy też, że Izaak i Iszmael wspólnie stanęli nad grobem ojca (*Be-reszit 25:9*). W tej podzielonej rodzinie jakimś sposobem doszło do pojednania. A stało się to dzięki staraniom Izaaka.

Wyjaśnienie miłości, jaką Izaak darzył Ezawa, jest więc proste. To tak, jakby powiedział: znam Ezawa. Jest silny, dziki, nieprzewidywalny, a być może nawet i groźny. Nie będzie osobą, której powierzone zostanie przymierze i jego duchowe wymagania. Wciąż jednak jest moim dzieckiem. Nie złożę go w ofierze, tak jak prawie zrobił to ze mną mój ojciec. Nie wypędzę go z domu, tak jak niegdyś moi rodzice wypędzili Hagar i Iszmaela. Kocham go bezwarunkowo i nie mogę lekceważyć tego, kim jest. Jeśli nawet nie podoba mi się wszystko, co robi, nie przestanę go kochać, bo właśnie tak Bóg kocha swoje dzieci – bezwarunkowo. Pobłogosławię go i przytulę. Wierzę, że pewnego dnia ta miłość uczyni go jeszcze lepszym człowiekiem.

Tym jednym aktem miłości do syna Izaak odkupuje ból, który pozostał po dwóch najtrudniejszych momentach w życiu jego ojca Abrahama: gdy zdecydował się na odesłanie Hagar i Iszmaela oraz gdy zgodził się złożyć w ofierze własnego syna.

Wierzę, że miłość może uleczyć zarówno tego, który kocha, jak i tego, który jest kochany.

Shabbat Shalom



Więcej tekstów rabina Sacksa na stronie: [www.rabbisacks.org](http://www.rabbisacks.org)

[f](#) [t](#) [i](#) [m](#) @rabbisacks

The Office of Rabbi Sacks, PO Box 72007, London, NW6 6RW, UK  
+44 (0)20 7286 6391 • [info@rabbisacks.org](mailto:info@rabbisacks.org)

© Rabbi Sacks • Wszelkie prawa zastrzeżone  
Biuro rabina Sacksa jest wspierane przez The Covenant & Conversation Trust